

Polska twórczość hagiograficzna. Próba bilansu

Piśmiennictwo hagiograficzne towarzyszy rozwojowi chrześcijaństwa niemal od początku jego istnienia, odgrywając doniosłą rolę w kształtowaniu mentalności i wyobrażeń religijnych jego wyznawców¹. Początkami sięga dwóch pierwszych wieków. W ciągu kolejnych stuleci rozwijający się kult świętych zainspirował powstanie ogromnej liczby tekstów hagiograficznych, zróżnicowanych w formie i treści, pisanych pod wpływem aktualnych zapotrzebowań religijnych i w odpowiedzi na społeczne ich zamówienie.

Wszystkie rodzaje twórczości hagiograficznej uformowane w okresie schyłku starożytności i na początku epoki średniowiecza rozwijały się w ciągu wieków². Podlegały jednocześnie pewnej ewolucji, związanej z jednej strony z przenikaniem i kojarzeniem między sobą poszczególnych tematów i form, z drugiej zaś ze stopniowym wyodrębnianiem się z tła hagiografii historycznej i faktograficznej – legendy jako gatunku coraz silniej podlegającego konwencji literackiej³. Dzieje europejskiej hagiografii świadczą o jej żywotności i trwałych tradycjach w kulturze chrześcijańskiej. Bogaty dorobek pisarski hagiografów został w początkach XVII w. po raz pierwszy poddany krytyce naukowej. Odtąd w dziedzinie hagiografii rozwijać się będą dwa nurty: żywotopisarstwo *sensu stricto* i studia hagiograficzne, posługujące się własnymi metodami badawczymi, wypracowanymi ostatecznie w ciągu XIX i XX w.⁴

Piśmiennictwo hagiograficzne na ziemiach polskich pojawiło się wraz z wprowadzeniem chrześcijaństwa i rozwojem najdawniejszych rodzimych kultów świętych. Jej narodziny, nieomal współczesne najstarszym rocznikom polskim, stawiają ją w rzędzie jednego z ważnych nurtów naszego dziejopisarstwa⁵.

Wprawdzie najstarsze teksty hagiograficzne z X-XI w. powstały poza granicami kraju pisane przez cudzoziemców, niemniej należą do zabytków naszego żywotopisarstwa. Służyły sprawom młodego Kościoła polskiego i pierwszej piastowskiej monarchii. Na rodzimych hagiografów było jeszcze za wcześnie. Dopiero odradzający się

¹ Synonimiczne niekiedy używanie terminów *hagiografia* i *hagiologia* pomija ich etymologiczne zróżnicowanie (*hagios-graphen*, *hagios-logos*), które wskazuje na odmienne zakresy obydwu pojęć. Czym innym jest twórczość hagiograficzna, czym innym teologiczna refleksja nad fenomenem świętości i konkretnymi jej realizacjami. Zob. *The Catholic Encyclopedia Dictionary*, ed. D. Attwater, London 1951, s. 23; *The Oxford Dictionary of the Christian Church*, ed. F. L. Crooss, London 1958, s. 602; R. Grégoire, *Manuale di agiologia. Introduzione alla letteratura agiografica*, Fabriano 1987, s. 11 nn.

² Por. J. Baudot, *Hagiographie*, w: *Dictionnaire pratique des connaissances religieuses*, t. 3, Paris 1926, s. 669 nn.; R. Aigrain, *L'hagiographie. Ses sources, ses méthodes, son histoire*, Paris 1953, s. 195-288; R. Grégoire, *Manuale ...*, s. 177-248; J. Dubois, J. L. Lemaitre, *Sources et methods de l'hagiographie*, Paris 1993 passim.

³ T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1995, s. 74.

⁴ Zob. H. Delehay, *Cinq leçons sur la méthode hagiographique*, Bruxelles 1934, s. 19 nn.

⁵ J. Fijałek, *Historiografia kościelna w Polsce dawniej i dzisiaj*, w: *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, Poznań 1925, s. 1-8; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964, s. 15 nn.; T. Witczak, *Literatura średniowiecza*, Warszawa 1990, s. 30 nn.; J. Starnawski, *Drogi rozwojowe hagiografii polskiej i łacińskiej w wiekach średnich*, Kraków 1993, s. 5-7.

Kościół polski w czasach Kazimierza Odnowiciela i Bolesława Śmiałego, a zwłaszcza w ciągu XII w., stworzył warunki rozwoju własnego piśmiennictwa, w kręgu którego znalazła swoje miejsce rdzennie polska twórczość hagiograficzna⁶. Jakkolwiek w ciągu średniowiecza nie rozwinęła się ona zbyt bogato, niemniej powstały wówczas przekazy o niezaprzeczalnej wartości źródłowej. Do takich należą najdawniejsze *vita* pierwszych polskich męczenników: Wojciecha i pięciu braci eremitów z Międzyrzecza.

Najstarszy cykl hagiograficzny poświęcony św. Wojciechowi, biskupowi praskiemu, apostołowi Prusów, składa się z czterech opowieści, z których za najdawniejszą i historycznie najwierniejszą uważany jest powszechnie anonimowy żywot *Est locus in partibus Germaniae*, znany pod nazwą *Żywotu pierwszego – Vita priori* – najprawdopodobniej dzieło rzymianina, Jana Kanapariusza. Powstał z inicjatywy przyjaciół i wujka Wojciecha – papieża Sylwestra II i cesarza Ottona III – w latach 998-999 w Rzymie w benedyktyńskim klasztorze św. Aleksego i Bonifacego na Awentynie w związku z kanonizacją świętego. Żywot ten już w XI w. znany był w Polsce i Czechach, choć zachowane rękopisy pochodzą dopiero z XIV i XV stulecia⁷.

Korzystał z niego autor drugiego Wojciechowego żywota, Brunon z Kwerfurtu, kapelan Ottona III, zakonnik opactwa awentyńskiego, uczeń św. Romualda i arcybiskup misyjny, działający aż do męczeńskiej śmierci w 1009 r. na Węgrzech, w Polsce i na Rusi. *Vita altera* została przez niego zredagowana ok. połowy 1004 r. w dwóch wersjach. Przyjmując formę średniowiecznej *passio*, znalazła się na kartach późniejszych pasjonatów, kolekcji żywotów męczeńskich. Z tego samego czasu pochodził przypisywany także Brunonowi, zaginiony dziś opis męczeństwa św. Wojciecha *Liber de passione martyris sancti Adalberti*, o którym wspomina w kronice Gall Anonim⁸. Do grupy najstarszych *vita* Wojciecha należy także, pisana już w kraju przed rokiem 1017, dla celów liturgicznych, anonimowa *Passio sancti Adalberti martyris*, znana z rękopisów z końca XI w. Przeważają w niej treści legendarne, stąd stanowi typową legendę hagiograficzną⁹.

⁶ Zob. B. Kürbisówna, *Więź najstarszego dziejopisarstwa polskiego z państwem*, w: *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, t. 2, Poznań 1963, s. 223; też, *Dziejopisarstwo polskie do połowy XV wieku. Dążenia poznawcze i poglądy*, w: *Studia i materiały z dziejów nauki polskiej*. Seria A: 1966, z. 9, s. 110 nn. Przy opracowaniu zarysu hagiografii polskiej wykorzystano także A. Witkowska, *Wstęp*, w: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw, t. 1, Poznań 1971, s. 36-48; też, *Hagiografia*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 1, *Średniowiecze*, Lublin 1974, s. 339-357; U. Borkowska, *Hagiografia polska wiek XVI-XVIII*, w: tamże, t. 2, *Od odrodzenia do oświecenia*, cz. 1, Lublin 1975, s. 471-503.

⁷ Najnowsza edycja tekstu w MPH SN t. 4, fasc.1, Warszawa 1962; przekład polski K. Abgarowicza w: *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, Warszawa 1966, s. 23-86. Wstęp i komentarz J. Karwasińskiej w obydwu wydaniach przynoszą wyniki badań wcześniej zaprezentowanych przez nią w *Studiach krytycznych nad żywotami św. Wojciecha biskupa praskiego*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2 (1952) s. 41-79; 4 (1959) s. 9-32. Bibliografię dotyczącą studiów nad hagiografią Wojciecha zob. A. Witkowska, J. Nastalska, *Święty Wojciech. Życie i kult. Bibliografia do roku 1999*, Lublin 2002.

⁸ Gall – Anonim, *Kronika polska*, Wrocław 1965, s. 21. Zob. St. Kętrzyński, *O zaginionym żywocie św. Wojciecha*, „*Rozprawy AU Wydział Hist.-Filoz.*” 43 (1902) s. 252-299; M. Plezia, *Najstarszy zabytek historiografii polskiej. (Zaginiony żywot św. Wojciecha)*, „*Przegląd Historyczny*” 43 (1952) s. 563-570; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo ...*, s. 19; M. Plezia, *Wstęp*, w: Anonim -Gall, *Kronika polska ...*, s. XXXIV nn.

⁹ Tekst, znany pod nazwą *Pasja z Tegernsee*, wydał A. Bielowski w MPH t.1, Lwów 1864, s. 151-156;

Hagiografię pióra obcych autorów zamyka jeszcze jedno dzieło Brunona: obszerny *Żywot Pięciu Braci Męczenników* – Benedykta, Jana, Izaaka, Mateusza i Krystyna zamordowanych najprawdopodobniej w Międzyrzeczu jesienią 1003 r. Powstało prawdopodobnie w 1006 r. w czasie pierwszego pobytu Brunona w Polsce¹⁰.

Najstarszy cykl hagiograficzny, na który złożyły się wspomniane wyżej utwory, został przerwany wyraźnym załamaniem się kultu św. Wojciecha w okresie kryzysu monarchii piastowskiej w połowie XI w. i brakiem innych rodzimych kultów. Dopiero u schyłku XII w., w związku z odrodzeniem się kultu gnieźnieńskiego, powstają nowe Wojciechowe legendy, których główną treścią są cuda działane przezeń za życia i po śmierci. Są to utwory polskiej już proveniencji żywot *Tempore illo* (ok. 1127-1247) i *Miracula sancti Adalberti* (ok. 1260-1295), stanowiące niejako jego kontynuację¹¹.

Drugi cykl hagiograficzny, poświęcony z kolei św. Stanisławowi, biskupowi krakowskiemu, stoi na czele względnie dużej liczby żywotów spisanych w ciągu XIII-XIV w., które tworzą główny zrąb średniowiecznej hagiografii polskiej. Powstałe w tym czasie *vita* polskich świętych prawie wszystkie są dziełem zakonów żebraczych, zainteresowanych tego rodzaju literaturą ściśle związaną z ich działalnością duszpasterską.

Na czoło hagiografów wysuwa się osoba dominikanina Wincentego z Kielcy¹². Najprawdopodobniej, krótko po 1242 r. napisał pierwszy żywot św. Stanisława *Vita minor*, wraz z innymi dokumentami wykorzystany jako podstawa do podjęcia starań kanonizacyjnych w Kurii rzymskiej¹³. Pracę nad drugim, pokanonizacyjnym żywotem Stanisława *Vita maior*, podjął Wincenty w latach 1257-1261 wykorzystując dla dziejów jego kultu tradycję, świadectwa sobie współczesnych oraz zbiór *Miracula sancti Stanislai* z połowy XIII w.¹⁴ Żywoty św. Stanisława, zwłaszcza *Vita maior*, utrwalają wzorzec biskupa, gorliwego duszpasterza i dobrego administratora, odważnie podejmującego na mocy swej sakry walkę z niesprawiedliwym władcą w obronie praw Kościoła i krzyw-

przekład polski M. Plezia w: *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, oprac. M. Plezia, Warszawa 1987, s. 31-39. Zob. J. Starnawski, *Drogi rozwojowe ...*, s. 19 n.

¹⁰ Tekst, zamieszczony w piętnastowiecznym zbiorze żywotów świętych czczonych w Magdeburgu, odnaleziono dopiero w 1887 r. Ostatnio wydany przez J. Karwasińską w MPH NS t. 4, fasc. 3, s. 27-84; przekład polski K. Abgarowicza w: *Piśmiennictwo ...*, s. 155-246. Zob. J. Karwasińska, *Wstęp*, w: tamże, s. 14 n.; J. Starnawski, *Drogi rozwojowe ...*, s. 16-19.

¹¹ Żywot wydany przez W. Kętrzyńskiego w MPH t. 4, Lwów 1884, s. 209-221; przekład polski J. Pleziowej w *Średniowieczne żywoty ...*, s. 74. *Miracula* wydane przez W. Kętrzyńskiego w MPH t. 4, s. 226-238; przekład polski J. Pleziowej w *Średniowieczne żywoty ...*, s. 81-95.

¹² Poświęcił mu wnikliwe studium M. Plezia, *Wincenty z Kielc, historyk polski z pierwszej połowy XIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 7 (1962) s. 15-41 i G. Labuda, *Twórczość hagiograficzna i historyczna Wincentego z Kielc*, „Studia Źródłoznawcze” 16 (1971) s. 103-136. Zob. także T. Wojciechowski, *O życiu i pismach Wincentego z Kielc*, „Pamiętnik AU. Wydział Filologiczny i Historyczno – Filozoficzny” 5 (1885) s. 30-36; J. Starnawski, *Drogi rozwojowe ...*, s. 33-49.

¹³ *Vita s. Stanislai episcopi cracoviensis (Vita minor)*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH t. 4, s. 238-285; przekład polski J. Pleziowej wraz z komentarzem M. Plezi w *Średniowieczne żywoty ...*, s. 97-150.

¹⁴ *Vita sancti Stanislai cracoviensis episcopi (Vita maior) auctore fratre Vincentio de ordine fratrum praedicatorum*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH t. 4, s. 319-438; przekład polski J. Pleziowej wraz z komentarzem M. Plezi w *Średniowieczne żywoty...*, s. 235-344. *Miracula* wydane przez W. Kętrzyńskiego w: MPH t. 4, s. 285-318, ostatnio przez Z. Perzanowskiego w „Analecta Cracoviensia” 11 (1979) s. 68-140; przekład polski J. Pleziowej wraz z komentarzem M. Plezi w *Średniowieczne żywoty ...*, s. 151-234. Zob. A. Witkowska, *Miracula małopolskie z XIII i XIV wieku. Studium źródłoznawcze*, „Roczniki Humanistyczne” 19 (1971) z. 2, s. 43-52.

dzonych podwładnych. Biskup Stanisław kreowany został przez Wincentego z Kielczy na duchowego zjednoczyciela piastowskiej monarchii, a ogólnonarodowy charakter jego patronatu miał uzasadniać metropolitalne dążenia biskupów krakowskich¹⁵. Podobny wzorzec biskupa – męczennika, stróża prawa i ładu społecznego, przekazuje powstała w środowisku płockim w drugiej połowie XIII w. *Pasja i cuda biskupa Wenera*¹⁶.

Z kręgu franciszkańskiego pochodzą żywoty księżnych Salomei, księżniczki krakowskiej, późniejszej królowej halickiej i pierwszej polskiej klaryski *Vita sanctae Salomeae reginae haliciensis* (ok. 1290) i Kingi, żony Bolesława Wstydlwego, fundatorki klarysek starszodeckich *Vita et miracula sanctae Kyngae ducissae cracoviensis* (ok. 1317-1329)¹⁷.

W środowisku dominikańskim powstał żywot Jacka Odrowąża – *Vita et miracula sancti Iacchonis ordinis fratrum praedicatorum* (po 1352 r.) pióra dominikanina krakowskiego Stanisława lektora¹⁸. Z terenu Śląska zachowały się żywoty dwóch księżnych śląskich: Jadwigi i Anny. Żywot Jadwigi, żony księcia Henryka Brodatego, znany jest w dwóch redakcjach: *Vita maior* i *Vita minor*, z którymi łączy się osobny traktat genealogiczny *Incipit tractatus sive speculum genealoye sancte Hedwigis quondam ducisse Silesie*¹⁹. Całość jest dziełem jednego autora, najprawdopodobniej Polaka, nieznanego z imienia wrocławskiego franciszkanina. Żywot powstał w ostatnim dwudziestoleciu XIII w., po 1278 r., zaraz po rychłej kanonizacji Jadwigi w 1267 r. Prawdopodobnie z tego samego czasu pochodzi ikonograficzne przedstawienie żywota Jadwigi w postaci tzw. *Legendy obrazowej*²⁰. Ilustrowany żywot udostępnił losy Jadwigi osobom

¹⁵ Por. Cz. Deptuła, *Biskup i władca. Z problematyki ideologii państwowej i świadomości narodowej polskiego średniowiecza*, „Więź” 11 (1968) nr 9, s. 53 nn.

¹⁶ Zredagowana przez Jana, dziekana katedry płockiej, byłego kanclerza księcia Konrada Mazowieckiego, *Mors et miracula beati Veneri episcopi Plocensis auctore Iohanne, decano Plocensi*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH t. 4, s. 748-754.

¹⁷ Obydwa teksty wydane przez W. Kętrzyńskiego w: MPH t. 4, s. 662-744 i 770-796. Opracowanie krytyczne *vita* Salomei zob. B. Kürbisówna, *Żywot bł. Salomei jako źródło historyczne*, w: *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej H. Lowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 145-154, *vita* Kingi zob. M. H. Witkowska, *Vita sanctae Kyngae ducissae cracoviensis jako źródło hagiograficzne*, „Roczniki Humanistyczne” 10 (1961) z. 2, s. 41-166. Zob. także A. Witkowska, *Miracula małopolskie...*, passim.

¹⁸ Wydany przez L. Ćwiklińskiego w: MPH t. 4, s. 818-903. Opracowanie krytyczne R. J. Loenertz, *La vie de s. Hyacinthe du lecteur Stanislas envisagée comme sources historique*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 27 (1957) s. 5-38. Zob. także A. Witkowska, *Miracula małopolskie ...*, s. 57-60, 71-74; J. Starnawski, *Drogi rozwojowe ...*, s. 54-60.

¹⁹ Wydane przez A. Semkowicza w MPH t. 4, s. 501-655; przekład polski A. Jochelzona *Vita maior* w: *Legenda świętej Jadwigi*, oprac. J. Pater, Wrocław 1993. *Vita maior* napisana została w oparciu o wcześniejszy, dziś nieznaną, żywot Jadwigi pióra Engelberta, cystersa z Lubiąża, akta kanonizacyjne, a zwłaszcza protokoły cudów. Zob. K. Jażdżewski, *Engelberci czy Engelbert. W związku z autorem pierwszego żywota św. Jadwigi śląskiej (druga połowa XIII wieku)*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984, s. 189-194. Szerzej o autorstwie *Vita* K. Jasiński, *Genealogia św. Jadwigi. Studium źródłoznawcze*, w: tamże, s. 196-199; J. Pater, *Wprowadzenie*, w: *Legenda ...*, s. 12-16; J. Starnawski, *Drogi rozwojowe ...*, s. 61 nn.

²⁰ Twórcy można szukać zarówno w gronie cystersów lubiąskich, dominikanów wrocławskich jak i może najpewniej wśród tamtejszych franciszkanów. Cykl miniatur znany jest z dwóch rękopisów: kodeksu ostrowskiego z 1353 r. i kodeksu hornigowskiego z 1451 r. z niemieckim tłumaczeniem legendy. Najnowsze wydanie wraz z komentarzem krytycznym zob. T. Wąsowicz, *Legenda śląska*, Wrocław 1967.

nie biegłym w sztuce czytania i znajomości łaciny, ukazując ją jako pierwszorzędną patronkę ziemi śląskiej. Znacznie skromniejsze rozmiary posiada pochodzący także z XIII w. żywot Anny córki króla czeskiego Przemysła Ottokara I, synowej św. Jadwigi, żony księcia Henryka Pobożnego²¹. Najprawdopodobniej napisał go brat Herbord mioryta, spowiednik Anny.

Ponadto z tekstów hagiograficznych z XIII – XIV w. zachowały się: *Translatio sancti Florianii*, utwór anonimowy²², tzw. legendy skrócone św. Wojciecha, różne od historycznych *vita*, wykazujące wtórne nawarstwienia i rozbudowany wątek legendarny²³, z połowy XIII w. skrócony żywot św. Stanisława²⁴.

Prawie wszystkie wspomniane *vita* polskich świętych są dziełem zakonów mendykantkich, szczególnie zaangażowanych w tworzenie tego rodzaju literatury propagującej rozwój naszych rodzimych kultów. To właśnie dzięki dominikanom w końcu XIII w. pojawił się w Polsce tekst *Złotej legendy* Jakuba da Voragine. Znane są jej kopie z przełomu XIII i XIV stulecia²⁵. *Złotą legendę* nie tylko przepisywano, ale poszerzano jej zawartość o żywoty polskich świętych. Wcześniej, bo u schyłku XIV w. powstał, być może z inicjatywy królowej Jadwigi, polski przekład, który niestety do naszych czasów zachował się tylko we fragmencie legendy o św. Błażeju i legendy na dzień Wielkiego Piątku²⁶.

Znajomość hagiografii europejskiej w Polsce nie ograniczała się do czytania, kopiowania bądź literackiego opracowywania wątków. Liczne *vitae*, *passiones* i *miracula* docierały do polskich odbiorców, dostarczając autorom rodzimych żywotów wzory konstruowania postaci świętego: wyznawcy lub męczennika, przykłady techniki narracyjnej i kunsztu stylistycznego. Postać świętego była formowana z materii niejednorodnej. Składały się na nią dane biograficzno-historyczne, czerpane z tradycji pisanej lub ustnej, nie zawsze wiarygodne ale pozwalające w przybliżeniu odtworzyć indywidualną drogę życiową i jednostkowe cechy osobowości bohatera. Obraz ten ulegał radykalnemu przekształceniu w zetknięciu z funkcjonującym modelem świętości, na który składały się określone cnoty oraz zdolność czynienia cudów, a w niektórych przypadkach także stereotypowe motywy męczeństwa. Idealny wzór podporządkowywał sobie przekaz historyczny, który stawał się tylko źródłem materiału egzem-

²¹ *Vita Annae ducissae Silesiae*, wyd. A. Semkowicz, w: MPH t. 4, s. 656-661.

²² Znany z piętnastowiecznych kodeksów w dwóch wersjach małopolskich i jednej wielkopolskiej. Wydał W. Kętrzyński w MPH t. 4, s. 755-762. Od XIV w. utwór ten był dołączany w polskich rękopisach *Złotej Legendy* do żywota Floriana. Zob. J. Starnawski, *Drogi rozwojowe ...*, s. 86-88.

²³ *Sanctus Adalbertus ex piis* i *Sanctus Adalbertus nobili progenie* powstałe w ciągu XIII – XV w., włączone do kolekcji popularnych legendarzy i pasjonatów. Szczególnie znana była kompilacja z drugiej połowy XIII w. *In partibus Germaniae locus est* włączona od XIV wieku w polskie rękopisy *Złotej Legendy* Jakuba de Voragine.

²⁴ Zaczynający się od słów *Tradunt*. Nieznany autor dokonał w nim przeróbki *Vita maior*. Wydał J. V. Bandtkie w *Martini Gallii Chronicon*, Varsavia 1842, s. 321-380. Zob. M. Plezia, *Na marginesie „Złotej legendy”*. *Chronologia hagiografii polskiej*, w: tenże, *Od Arystolesa do „Złotej legendy”*, Warszawa 1958, s. 431-432; J. Starnawski, *Drogi rozwojowe ...*, s. 49-51.

²⁵ O losach *Złotej Legendy* w Polsce zob. M. Plezia, *Wstęp...*, s. L nn. oraz s. 739 z najważniejszą literaturą przedmiotu.

²⁶ W kopii z pierwszej połowy XV w. Zob. M. Plezia, *Wstęp...* s. LI, 125.

plifikacyjnego. Tylko to, co uniwersalne, mogło stać się skutecznym instrumentem moralnej edukacji.

Niewątpliwie, we wczesnym okresie, a więc przed wiekiem XIII, hagiografia, dzieląc los całego piśmiennictwa łacińskiego, miała w Polsce charakter elitarny, a jej obieg społeczny zamykał się w kręgu duchowieństwa. Tworzona przez wykształconych, biegle władających łaciną duchownych i dostępna w lekturze wąskiemu tylko gronu odbiorców, głównie ze sfer kościelnych i klasztornych, miała niewielką jeszcze siłę oddziaływania na mentalność ogółu społeczeństwa. Sytuacja zmieniła się w XIII w. Istnieją dowody przenikania hagiografii jako formy piśmiennictwa, a także treści hagiograficznych przez ową twórczość inspirowanych, do coraz szerszych kręgów społecznych. Obieg tekstów był nadal zamknięty i elitarny, ale treści hagiograficzne przenikały na zewnątrz poprzez słowo mówione i pozasłowne, poprzez plastyczne formy przekazu. Przenikały do wyobraźni i formowały zbiorową mentalność²⁷.

Hagiografia piętnastowieczna reprezentowana jest skromnie. Poza tekstami kompilatorskimi, opartymi o dawne *vita* patronów polskich, do ciekawszych utworów należą dwa żywoty autorstwa Jana Długosza: *Vita s. Stanislai cracoviensis episcopi* i *Vita beatae Kunegundis*²⁸. Oba teksty powstały na marginesie dziejopisarskiej twórczości Długosza, w której odnaleźć można niejedną cenną hagiograficzną wzmiankę, choćby wspomnieć bogaty materiał biograficzny zawarty w X księdze *Dziejów Polski* dotyczący królowej Jadwigi, czy informacje o świątobliwych biskupach z *Katalogu biskupów*²⁹. Żywot św. Stanisława wydany w 1511 r. w krakowskiej drukarni Hallera stał się szeroko znany dzięki polskiemu przekładowi Mikołaja z Wilkowiecka paulina, autora *Historii o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim*³⁰. Natomiast żywot Kingi dopiero dwieście lat później doczekał się polskiego przekładu Przeclawa Mojeckiego³¹.

Wiek XV, ubogi wprawdzie w spuściznę żywotopisarską, pozostawił do naszych czasów kilka dalszych kontynuacji zapisów cudów, źródeł ważnych dla dziejów kultury polskiej świętych. Niektóre z nich doczekały się edycji w *Monumenta Poloniae Historica*³².

Konwencje żywotopisarstwa europejskiego, podjęte przez łacińską hagiografię w Polsce, przeszły następnie do piśmiennictwa hagiograficznego w języku narodowym. Przez cztery stulecia panowała w naszej hagiografii niepodzielnie łacina. Dopiero u

²⁷ T. Michałowska, *Średniowiecze ...*, s.181 nn.

²⁸ J. Długosz, *Opera omnia*, ed. J. Polkowski, Ż. Pauli, t. 1, Kraków 1887, s. 1-181, 183-336.

²⁹ Tenże, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae. Liber X*, ed. S. Gawęda i in., Varsoviae 1985 ; *Vitae episcoporum Poloniae*, w: J. Długosz, *Opera omnia...*, t. 1, s. 337-557.

³⁰ *Historia o św. Stanisławie, biskupie krakowskim, patronie polskim*, Kraków, w drukarni M. Szarffenberga, 1578.

³¹ *Żywot św. Kunegundy zakonu świętej Klary, księżnej Polskiej*. Kraków 1617 w drukarni F. Cezarego. Oryginał, pisany przez jego sekretarza Krzysztofa z Dębowca, znajduje się w bibliotece klarysek w Starym Sączu. O losach rękopisu zob. „Przegląd Poznański” 10 (1850) s. 755-756; H. Zeissberg, *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, t. 2, Warszawa 1877, s. 95 nn.; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo ...*, s. 212.

³² *Miracula venerabilis Patris Prandothae episcopi cracoviensis*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH t. 4, s. 439-500; przekład polski w dziele M. Gładyszewicza, *Żywot błogostawionego Prandoty z Białaczowa, biskupa krakowskiego*, Kraków 1845, s. 89-192; *Miracula beatae Hedwigis reginae Poloniae*, wyd. W. Kętrzyński, w: tamże, s. 763-769; *Miracula sancti Johannis Cantii*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH t. 6, Kraków 1893, s. 481-533. Zbiory *miracula* omówione zostały w rozprawie A. Witkowskiej, *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa. Z badań nad miejską kulturą religijną*, Lublin 1984.

schyłku średniowiecza pojawiły się teksty w języku polskim. Było ich niewiele, bo dwujęzyczność naszej literatury przetrwała w zasadzie aż do połowy XVIII w.

Z pierwszych polskich tekstów prozaicznych zachował się jedynie, wspomniany już, fragment *Żywotu św. Błażeja, Żywot ojca Amandusa* (XV w.) będący przekładem z dzieła Feliksa Fabro (1480-1510) oraz nieco późniejszy *Żywot nabożny panny Eufraksyjej* (1524)³³.

Z legend wierszowanych znamy piętnastowieczną *Legendę o św. Aleksym*, ułożoną w formie opowieści epickiej, należąca do cyklu popularnego w literaturze europejskiej³⁴. Zachowały się szesnastowieczne pieśni – legendy: *Pieśń o świętym Sebastyanie męczenniku Bożym*, *Pieśń o świętym Jopie*, *Pieśń o świętej Katarzynie*, *Pieśń o świętym Krzysztofie barzo piękna*, oparta o wzory czeskie *Pieśń o świętej Dorocie* oraz pieśń – podanie o św. Stanisławie. Wszystkie te utwory z pogranicza epiki i liryki, pisane w podobnym stylu i formie, dotarły do naszych czasów w odpisach znacznie późniejszych³⁵.

Powstające w końcu XV i w XVI w. utwory hagiograficzne znalazły się wśród wczesnych druków opuszczających prasy oficyn krakowskich. Było ich nie wiele. Żywotopisarstwo było gatunkiem zaniedbanym i literacko nieplodnym od czasów Długosza. Nie wykorzystano możliwości ofiarowanych mu przez rozwój drukarstwa, aby zaistnieć jako literatura popularna. Twórczość hagiograficzna w języku narodowym nie rozwinęła się. Dopiero od połowy XVI w., wraz ze wzrastającym zainteresowaniem narodowymi świętymi, rosło zapotrzebowanie na „promocyjną” ich hagiografię, związaną często ze staraniami o uzyskanie oficjalnego kultu. Nastąpiło wyraźne jej odrodzenie i dzięki sztuce drukarskiej poszerzyły się kręgi czytelników³⁶.

Już w 1591 r. ukazało się polskie tłumaczenie *Martyrologium* Cezarego Baroniusza, przygotowane przez krakowskiego jezuitę Szymona Nikowskiego przy współpracy Jakuba Wujka³⁷. Pojawiły się pierwsze katalogi rodzimych świętych, błogosławionych i osób zmarłych w opinii świętości. Najstarsze z nich powstały w pierwszych latach XVII w. poza granicami Rzeczypospolitej – w Rzymie – w atmosferze podjętych wówczas w Kurii rzymskiej starań o uzyskanie oficjalnej aprobaty kultu świątobliwych Polaków.

Hagiograficzną pustkę rodzimej hagiografii wypełniły w połowie XVI w. przede

³³ Wydania i opracowania tekstów zob. *Nowy Korbut*, t. 1, Warszawa 1963, s. 337-338.

³⁴ Wydania i opracowania zob. tamże, s. 255; *Polskie wierszowane legendy średniowieczne*. Wydali i opracowali St. Wierczyński i Wł. Kuraszkiewicz, Wrocław 1962, s. 27 nn.; J. Starnawski, *Drogi rozwojowe ...*, s. 113 n.

³⁵ Wydania i opracowania zob. *Nowy Korbut*, t. 1..., s. 255, 288, 296; *Polskie wierszowane legendy...*, s. 19 nn.; J. Starnawski, *Drogi rozwojowe ...*, s. 115 nn.

³⁶ U. Borkowska, *Hagiografia polska ...*, s. 478 nn.; A. Witkowska, *Wprowadzenie*, w: *Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, red. A. Witkowska, Poznań 1999², s. 31 n.

³⁷ *Martyrologium Kościoła Rzymskiego. To jest poczet abo dziennik męczenników i innych wszelkich świętych, w którym się opisuje, którego wieku, którego dnia, na którym miejscu i jako który szczedł z tego świata na on żywot wieczny. Na każdy dzień przez cały rok według nowego kalendarza rozpisany. Teraz świeżo na polskie przełożony. Przydane są i żywoty świętych znakomitszych, jako są opisane w „Rzymskim Brewiarzu”, na polski także język przełożone*, Kraków, Druk. Andrzeja Piotrkowczyka, 1591. Zob. J. Ślaski, *Cesare Baronio w przekładach polskich*, w: *Nurt religijny w literaturze polskiego średniowiecza i renesansu*, red. S. Nieznanowski, J. Pelc, Lublin 1994, s. 368 nn.

wszystkim *Żywoty Świętych* jezuita Piotra Skargi (1612)³⁸. Dostarczyły dobrego narzędzia dla rekatolicyzacji kultury polskiej podjętej w sposób szczególnie intensywny przez zakon, do którego Skarga należał. Polecenie od przełożonych dokonania przekładu i adaptacji dla potrzeb polskich czytelników dzieła Suriusa *De probatis vitis sanctorum*, zrealizował podczas pobytu w Wilnie, gdzie od 1573 r. pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w zakonie. Nie ograniczył się do zleconego mu przekładu, ale stworzył dzieło w znacznej mierze samodzielne i oryginalne.

Otwarcie na świat laicki sprawiło, iż na końcu wielu żywotów Skarga umieścił komentarz (tzw. *obrok duchowny*), w którym zarówno streszcza najprzydatniejsze nauki moralne zawarte w żywotach, jak i tłumaczy zwykłemu czytelnikowi nie posiadającemu teologicznego przygotowania, fragmenty trudne do interpretowania. Sporo w nich treści moralizatorskich, politycznych i społecznych. Skarga nie zwraca się do elitarnego koła czytelników-humanistów, pragnie trafić do jak najszerszej publiczności, potencjalnie do wszystkich członków społeczności polskiej. Każdy – osoba świecka i duchowna – król i żołnierz, szlachcic i chłop, biedny i bogaty, ojciec i syn, mążatka czy wdowa – może znaleźć w żywotach odpowiedni dla własnego stanu i położenia wzorzec do naśladowania.

Osobisty wkład Skargi to także dwanaście żywotów świętych polskich, napisanych w oparciu o dawniejsze źródła. Hagiografia Skargi pochodzi bezpośrednio od Lippomana i Suriusa. Oni to dostarczyli mu większości materiałów biograficznych i przekazywali fundamentalne zasady hagiografii kontrreformacyjnej: dbałość o źródła, opierającą się na pojęciu *auctoritas* oraz dominujące cele polemiczne i apologetyczne. Zbiór żywotów posiada układ kalendarzowy, a dwuczłonowa kompozycja każdego z nich (wątek biograficzny i dowody świętości: cnoty i cuda) nawiązuje do kanonicznego schematu hagiograficznego. Jako hagiograf był Skarga krytyczny na miarę swej epoki. Dla Skargi hagiografia nie jest już jedynie zbiorem *exempla* do wykorzystania w kazaniach, tak jak to było w średniowieczu, ani produktem podporządkowanym prawom retoryki, jak w przypadku Długosza. Jest przede wszystkim zbiorem historycznie sprawdzalnych dokumentów.

Pierwsze wydanie *Żywotów świętych Starego i Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok* ukazało się w 1579 r. w Wilnie. Ogromna popularność *Żywotów*, napisanych pięknym językiem *złotego wieku*, sprawiła siedmiokrotne ich wydanie jeszcze za życia Skargi, który tekst wciąż uzupełniał³⁹.

W cieniu monumentalnego dzieła Piotra Skargi pozostała cała hagiografia okresu staropolskiego, utwory takie jak: anonimowa *Istoria o św. Józefie patriarchu* (Kraków 1530), *Żywot św. Anny Jana z Koszyczek* (1532), anonimowy *Żywot bł. Szymona z Lip-*

³⁸ Badania nad twórczością hagiograficzną Skargi wzbogaciły się ostatnio o wszechstronną monografię A. Ceccherelli, *Od Suriusa do Skargi. Studium porównawcze o „Żywotach świętych”*, Izabelin 2003. Wcześniejszą literaturę podaje *Nowy Korbut. Bibliografia literatury polskiej. Piśmiennictwo staropolskie*, t. 3, Warszawa 1965, s. 236-245.

³⁹ Wydania i opracowania zob. R. Gustaw, *Aneks*, w: HP t. 2 (1972) s. 700-711; L. Grzebień, *Skarga Piotr*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. 4, Warszawa 1983, s. 84-92. Zob. także J. Nowak – Dłużewski, *Żywoty świętych Piotra Skargi*, „Życie i Myśl” 12 (1962) nr 12-15, s. 5-27; U. Borkowska, *Hagiografia polska ...*, s. 481 nn. Do czasów obecnych ukazały się dalsze, liczne jego przedruki, w ciągu czterech stuleci 34 wydania.

nicy (1563) czy łacińska *Vita s. Joannis Cantii* pióra Jana z Oświęcimia (1520) pierwsza biografia tegoż świętego, kilkustronicowa *Vita b. Casimiri confessoris* (1520) napisana przez nuncjusza apostolskiego Zachariasza Ferreri, prowadzącego w Wilnie proces kanonizacyjny Kazimierza królewicza, czy powstałe w 1543 r. Jana z Trzciany *Vita Michaelis Giedroi* (wydane w 1605).

Od czasów potrydenckich powstawały liczne utwory panegiryczne układane na cześć polskich patronów, często wierszowane, idące w parze z rozwojem naszej postylografii, pozostającej często na usługach rodzimych kultów. Ożywienie starań wokół beatyfikacji i kanonizacji Jacka, Jana z Kęt, Jana z Dukli, Jozafata Kuncewicza, Kazimierza, Kingi, Salomei, Stanisława Kostki, Szymona z Lipnicy, Wincentego Kadłubka i Władysława z Gielniowa sprzyjało rozwojowi twórczości hagiograficznej w dwóch następnych stuleciach. Jocher i Estreicher zarejestrowali dziesiątki druków o bardzo różnej wartości literackiej i źródłowej⁴⁰.

Pośród autorów przypomnijmy jedynie tytułem przykładu najlepszych: Stanisława Reszkę sekretarza kard. Hozjusza, Adama Opatowskiego profesora Akademii Krakowskiej, Stanisława Abrahama Bzowskiego dominikanina, Grzegorza Święcickiego kanonika wileńskiego, Jana Jakuba Suszę bazylianina, Szymona Starowolskiego wszechstronnego erudyty, Stanisława Szczygielskiego benedyktyna, Sebastiana Piskorskiego rektora Akademii Krakowskiej, Marcina Frankowica kustosa starosądeckiego oraz Marcina Baroniusza niestrudzonego zbieracza śladów kultu polskich świętych, którego materiały wykorzystane zostały przez bollandystów w *Acta sanctorum*.

W XVII w. hagiografia polska przybierze „sarmackie oblicze”, wkraczając w trzecią fazę swojego rozwoju. Proces ten został wielokrotnie opisany przez Janusza Tabzira: obce elementy zostaną poddane asymilacji, zyskają rodzimy koloryt. Na uwagę zasługują siedemnastowieczne przekłady zbiorów żywotów świętych Kościoła powszechnego przygotowane m.in. przez A. Gołdonowskiego *Krótkie zebranie świętobliwych żywotów* (1622), A. St. Radziwiłła *Żywoty świętych z naukami doktorów kościelnych na każdy dzień przez cały rok* (1653), S. Piskorskiego *Żywoty ojców albo dzieje i duchowne powieści starców, zakonników, pustelników wschodu* (1688), a wiek później przez S. Wielowiejskiego czterotomowe *Nowe żywoty dotąd polskim językiem nie wydane /.../ na każdy dzień przez cały rok* (1735-1739), P. Skarbka Warzyńskiego *Zbiór dwojaki żywotów świętych Pańskich od bajecznych i wątpliwych powieści przeczyszczony* (1786) i W. Sierakowskiego *Historia kościelna czyli zbiór żywotów świętych Pańskich* (1779-1800).

Prawie każdy zakon, zwłaszcza w XVIII stuleciu, starał się posiadać własne kolekcje hagiograficzne w rodzaju *Kalendarza benedyktyńskiego na każdy dzień całego roku* (1768) zredagowanego przez K. Andrzejewskiego, *Kalendarza seraficznego zamykającego w sobie /.../ żywoty reformatów polskich* (1760) St. Kleczkowskiego, J. Kulczyńskiego *Menologium bazylikańskie* (1771). Żywoty norbertańskie wydał A. J. Kraszewski *Życie świętych /.../ zakonu premonstratorskiego* (1752), dominikańskie M. Siejkowski *Świątnica Pańska* (1743) i Z. H. Piskorski *Żywoty świętych /.../ zakonu kaznodziejskiego* (1760). Z kręgu karmelitańskiego pochodzą dwa dzieła O. Osmólskiego *Ozdoba*

⁴⁰ *Hagiografia polska* w załączonej do poszczególnych biogramów bibliografii odnotowuje wszystkie ważniejsze teksty.

Karmelu (Lublin 1740) i *Konterfekt życia przykładnego* (1747). W zbiorach tych, przeznaczonych do czytania podczas posiłków w refektarzach klasztornych, na co wskazuje zazwyczaj kalendarzowy ich układ, uderza zamiłowanie do świętości nadzwyczajnej propagowanej w hagiografii tego okresu.

Powstawały także zbiory żywotów patronów polskich, z których największą popularnością cieszyło się dzieło P. H. Pruszcza *Forteca monarchów i całego Królestwa Polskiego duchowna* (1662). Rosnący proces „narodowej megalomanii” osiągnął swój kulminacyjny punkt w zbiorze F. Jaroszewicza, reformata *Matka świętych Polska* (1767), zawierającym 399 żywoty *świętych, błogostawionych, wielebnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek*, wśród których nieliczni byli oficjalnie uznani. Ramy tego zbioru są kopią *Żywotów świętych* Piotra Skargi – zachowują układ kalendarzowy, wzorce „na wszelki stan, kondycję i wiek”, ale obraz oprawiony w te ramy jest zupełnie inny. Brak u Jaroszewicza treści uniwersalnych, które zostały całkowicie zastąpione polską tematyką. Ze świętości oficjalnie usankcjonowanej i opierającej się na poważnych teologicznych fundamentach oraz na rzeczywistej praktyce chrześcijańskich cnót, przechodzi się do koncepcji „świętego narodu”.

Obok kolekcji żywotów wydawano od początku XVII w. oddzielnie lub jako dodatki do żywotów katalogi polskich świętych, dzięki którym daje się odtworzyć zapomniany dziś panteon świątobliwych Polaków. Do najstarszych należą rejestry K. Warszewickiego *Reges, sancti, bellatores, scriptores Poloni* (1601), M. Baroniusza *Sanctorum et beatorum virorum Stanislai nomine vocatorum Polonorum* (1609), M. Ubiszewskiego *Katalog świętych i błogostawionych miasta przedniego koronnego Krakowa patronów i patronek* (1609). Najobszerniejsze katalogi osiemnastowieczne zamieścił St. Duńczewski w *Kalendarzu polskim i ruskim* na rok 1746 i 1759⁴¹. Z zakonnych spisów wydawanych wraz z modlitewnikami lub historiami zakonu przypomnijmy S. Szczygielskiego *Aquila Polono-Benedictina* (1663), Cz. Zdrowskiego *Pektoralik duchowny dla panien zakonnych pod regułą s. Benedykta żyjących* (1681), M. Siejkowskiego *Dni roczne świętych, błogostawionych zakonu kaznodziejskiego* (1743).

Podsumowując dorobek hagiografii staropolskiej trzeba stwierdzić, że w porównaniu z XVII w., na który przypada twórczość najwybitniejszych naszych hagiografów, żywotopisarstwo osiemnastowieczne przedstawia się znacznie słabiej, ztraca oryginalność i ogranicza się w dużej mierze do kompilacji i przedruków.

W XIX i w początku XX w. hagiografia spełniała nadal funkcję dydaktyczną i moralizatorską, upowszechniając ideały ascetyczne i wartości chrześcijańskie. Kanon popularno – dewocyjnych żywotów świętych nie odbiegał od modelu staropolskiego. Do zbiorów szczególnie poczytnych w okresie zaborów należały J. Śmigielkiej *Boska Opatrzność w świętych patronach polskich* (1853), A. Borkowskiej *Obrazki z życia świątobliwych i bogobojnych Polaków i Polek* wydane w dwóch seriach w latach 1859-1863, W. Wielogłowskiego *Poczet świętych i błogostawionych patronów Polski* (1862),

⁴¹ Pierwszy spis zatytułowany *Kalendarz świętych błogostawionych i świątobliwie żyjących Polaków Wielkiego Księstwa Litewskiego i Prowincji inszych z znaczniejszymi dziełami przez XII miesiący na co dzień zebrany* zawiera ok. 300 krótkich not biograficznych. Drugi spis 392 imion jest rodzajem indeksu do katalogu z 1746 r.

P. Pękalskiego *Żywoty świętych patronów polskich* (1862), E. Iwanowskiego (występującego pod pseudonimem Heleniusz) dwutomowe *Wspomnienia polskich czasów dawnych i późniejszych* (1894), H. Skimbirowicza i W. Załuskiego *Dzieje Kościoła polskiego w żywotach świętych, błogostawionych i zasłużonych Polaków i Polek* (1905), W. Bogackiego *Życiorysy świętych, błogostawionych, świątobliwych Polaków i Polek* (1905), K. Antoniewicza *O świętych polskich* (1906), Z. Skarżyńskiego *Żywoty świętych polskich opracowane na tle dziejów ojczyzny* (1913).

Charakterystyczne dla żywotopisarstwa z czasów niewoli narodowej wątki patriotyczne pozostały obecne także w hagiografii międzywojennej. Do ważniejszych, historycznie wartościowszych należą cztery zwłaszcza zbiory: F. Świątka *Świętość Kościoła w Polsce w okresie rozbiorowym i porozbiorowym* (1930), F. Konecznego *Święci w dziejach narodu polskiego* (1937), zbiorowa praca Koła Studiów Katolickich *Sól polskiej ziemi. Dzieje sług Bożych* (1937) i dwutomowe wydawnictwo pod redakcją K. Wilka i C. Wilczyńskiego *Gwiazdy katolickiej Polski. Żywoty wielkich sług Bożych* (1938).

Po drugiej wojnie światowej literatura hagiograficzna staje się bardziej krytyczna. Obok popularnych zbiorów żywotów, takich jak: M. Banacha *Szli święci przez Polskę* (1948), W. Padacza *Z polskiej gleby* (1973), W. Zalewskiego *Święci na każdy dzień* (1984), St. Olejnika *W bliskości Boga* (1986), J. Mrówczyńskiego *Polscy kandydaci do chwały ołtarzy* (1987) oraz wydanych poza granicami kraju Z. Peszkowskiego *Pochodnie narodu. Poczet świętych i błogostawionych świętego Milenium narodu polskiego* (po 1971), F. Paluszkiewicz *Wy im jeść dajcie* (1978), I. Ottea, *Święci i błogostawieni Polacy* (1982), powstały dwie cenne serie hagiograficzne *Chrześcijanie* pod redakcją bpa Bogdana Bejze (1983-1987) i *Polscy święci* pod redakcją Joachima Romana Bara ofm conv. (1983-1987). Ważną inicjatywą wydawniczą było przygotowanie pierwszej polskiej naukowej encyklopedii hagiograficznej pod redakcją Romualda Gustawa ofm obs *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*. (1971-1972), pozycji niezbędnej w warsztacie historyka kultów i hagiografa. Pożyteczne są prace Henryka Frosa tj i Franciszka Sowy *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny* (wyd. 1) oraz *Księga imion i świętych* (kolejne tomy od 1997). W pracy zbiorowej pod redakcją A. Witkowskiej *Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny* (1994, 1998) po raz pierwszy uwzględniono zagadnienie obecności świętych w sztuce oraz roli ikonografii hagiograficznej w rozwoju ich kultu. Z licznych nowszych opracowań przywołajmy K. Bukowskiego *Święci polscy: antologia tekstów literackich o polskich świętych, błogostawionych i kandydatach na ołtarze* (t. 1, 1996), Z. Gacha, *Poczet kanonizowanych świętych polskich* (1997) oraz kolejne tomy Z. Podlejskiego, *Sól ziemi i światłość świata: święci i błogostawieni wyniesieni na ołtarze przez Jana Pawła II*. (1998-2001).

Odnotować trzeba także osiągnięcia w zakresie edycji źródeł hagiograficznych. Od końca XIX w. mediewiści polscy, m.in. W. Kętrzyński, A. Semkowicz, L. Ćwikliński, z dużą erudycją przygotowali w ramach serii Monumenta Poloniae Historica wydanie najstarszych naszych tekstów hagiograficznych. Po wojnie na nowo podjęte prace edytorskie opublikowane zostały m.in. w nowej serii tychże Monumenta. Wydano także szereg przekładów żywotów łacińskich.

Ostatnie dziesięciolecia zaowocowały szeregiem studiów metodologicznych i źródłoznawczych w zakresie naukowo uprawianej hagiografii⁴². Rozwój źródłoznawstwa w ostatnim półwieczu, uwzględniający wszechstronną analizę źródła pod względem jego formy i treści oraz ukazanie pełnego kontekstu historycznego towarzyszącego jego powstaniu, zapisał się dalszym postępowaniem także w dziedzinie studiów nad hagiografią. Źródło hagiograficzne, rozumiane jako fakt historyczny w pełni tłumaczący się współczesną mu rzeczywistością, której pozostaje odbiciem i przekazem, wprowadzone zostało do obiegu naukowego wzbudzając zainteresowanie nie tylko historyków.

Zmiany dają się zaobserwować także we współczesnym żywotopisarstwie świętych. Usiłuje ono odpowiedzieć wymogom warsztatu dzisiejszej biografistyki. Hagiografowie coraz częściej korzystają z metod i osiągnięć psychologii, socjologii i antropologii religii. Hagiografia chce pomóc szukającym odkryć świętość prawdziwą, niełatwą, przeżywaną wewnątrz wspólnoty jaką jest Kościół i rodzina ludzka. Powstanie nowych portretów odretuszowanych świętych, psychologicznie pogłębionych i odpowiadających historycznej prawdzie o każdym z nich, staje się możliwe dzięki rzetelnym studiom uwzględniającym kryteria historyczne, psychologiczne i teologiczne⁴³.

Wymaga się od hagiografa przede wszystkim wykorzystania możliwie kompletnych materiałów źródłowych, właściwej ich oceny i obiektywnej interpretacji. Narracja hagiograficzna nie musi się uciekać do literackiej stylizacji, ponieważ sama prawda historyczna losów świętego posiada siłę świadectwa i przekonuje o autentyczności jego wielkości. Pewne niebezpieczeństwo tkwiące w zbeletryzowanej hagiografii jest o tyle nadal realne, że krąg jej odbiorców tworzą ludzie nie zawsze umiejący odróżnić granice fikcji literackiej od rzeczywistości.

Współcześni odbiorcy życiorysów świętych chcą odnaleźć w nich coś więcej poza panoramą faktów i wydarzeń. Oczekują życiorysu, który pozwoliłby poznać osobowość świętego, wewnętrzne motywy jego działań i decyzji. Ma w tym dopomóc wykorzystanie w hagiografii wiedzy psychologicznej dysponującej szeregiem wypróbowanych metod, m.in. analizą charakterologiczną, psychosomatyczną, czy grafologiczną. Zastosowanie psychoanalizy, prowadzące do głębszego poznania psychiki świętego, na pewno jest sprawą niełatwą i delikatną, wymaga szczególnej kompetencji badawczej. Prace W. Schamonięgo, J. Warszawskiego, G. Morettięgo a zwłaszcza W. Niggę pokazały, jak dzięki rzetelnym studiom psychologicznym można dokonać korekty fałszywych sądów i ukazać prawdziwe oblicze świętych⁴⁴. Natomiast dyletanctwo w tej dziedzinie przynieść może niepowetowane szkody. Oczywiście, wiedza psychologiczna wszystkiego nie rozwiązuje. Sprawa dla hagiografa najważniejsza rozgrywa się na innej płasz-

⁴² Odnotowuje je m.in. bibliografia zamieszczana systematycznie w „*Analecta Bollandiana*”.

⁴³ Por. ciekawe uwagi metodologiczne dotyczące współczesnego warsztatu hagiograficznego w artykułach P. Molinari, *Il problema dell'agiografia. Esigenze storiche e uso delle psicologia*, „*La Civiltà Cattolica*” 113 (1963) vol. 3, s. 15-26 oraz *Il problema dell'agiografia. Forma letteraria e principi teologici*, tamże, s. 221-231. Zob. także E. Walewander, *Hagiografia – literatura budująca czy opracowanie historyczne?*, „*Ateneum Kapłańskie*” 78 (1986) t. 108, z. 2, s. 273-281.

⁴⁴ Tytułem przykładu: W. Schamoni, *Das wahre Geist der Heiligen*, München 1950; J. Warszawski, *Inquisitiones super autographum s. Stanislai Kostka*, Roma 1959; G. Moretti, *Copie non conforme. Le vrai visage des saints révélé par leur écriture*, Tournai 1960; W. Nigg, *Grosse Heilige*, Zürich 1947; tenże, *Buch der Büsser*, Olten 1970; tenże, *Vom beispielhaften Leben*, Olten 1974.

czyźnie. Problem świętości pozostaje do końca tajemnicą. Piszący biografię zbliża się do swego bohatera a równocześnie pozostawia go w pewnym półcieniu. I jeśli potrafi przekazać ową świadomość tajemnicy świętego wywiązuje się ze swego zadania dobrze. Brak perspektywy teologicznej sprowadza najlepsze nawet historyczno-psychologiczne studium do rzędu biografii człowieka być może nawet heroicznego, ale nie świętego. Natomiast nieodpowiednie jej uwzględnienie stworzy jeden więcej kicz hagiograficzny.

Refleksja teologiczna we współczesnym żywotopisarstwie świętych to skupienie uwagi na problemie ciągłego wzrostu świętości, podjęcie wysiłku zrozumienia tajemnicy rozwijającej się w dramacie napięć między Bożym działaniem a ludzką słabością. Dla hagiografii współczesnej ważnym jest by chciała i potrafiła pokazać żywych ludzi, będących autentycznymi znakami owocności Kościoła. Dopomoże jej w tym obiektywizm i miłość prawdy, poszukiwanie prawdziwego obrazu człowieka będącego odbiciem świętości Boga.